Nr. 3. Gorlice, dnia 1. stycznia 1891. Rok I.

Przegląd autonomiczny.

Organ dla spraw samorządu.

Wychodzi co 1. i 15. każdego miesiąca. Prenumerata całoroczna wynosi z przesyłką pocztową 3 zł., zaś 1 zł. 50 ct. dla Przełożeństw Obszarów dworskich i Zwierzchności gminnych po wsiach.

Pojedynczy numer kosztuje 15 ct.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor
JÓZEF KNAPIK.

Redakcya, administracya i ekspedycya
w Gorlicach, ul. Biecka, l. 132.

Rękopismy będą zwrócone na żądanie.

Za ogłoszenia płaci się po 10 ct. od wiersza drobnego (petit) za każdorazowe umieszczenie.

Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej. — Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały rok.

Od Wydawnictwa.

Nasi P. T. Abonenci otrzymują oprócz zapowiedzianej przez nas w 1. numerze premii, jako bezpłatny dodatek do „Przeglądu autonom.“ świeżo wydrukowaną „Ustawę drogową“, p. Maryana Orłowskiego. Gorlice 1891. 160 str.

Dla uregulowania nakładu upraszamy o wczesne nadesłanie przedpłaty.

Zwracamy uwagę interesowanych, iż jedynie dla Przełożeństw obszarów dwor. i Zwierzchności gminnych po wsiach zniżyliśmy cenę pisma naszego do końca roku 1891, na 1 zł. 50 ct.

ROZPRAWY i RECENZYE.

O ubóstwie naszej literatury w zakresie autonomicznej administracyi.

W jednym z zeszłorocznych numerów „Przeglądu sąd. i adm.“, Dra Ernesta Tilla znajdujemy krótki, lecz dobitny artykuł o ubóstwie naszej prawniczej literatury. Autor zaznacza, że rok 1889, nie wykazał postępu w stosunku do lat poprzednich. To samo twierdzi fejletonista „Gazety sądowej“ warszawskiej, dodając, że w obrębie Królestwa polskiego nie wyszło w r. 1889, ani jedno dzieło naukowe z dziedziny prawoznawstwa! Jeżeli się nadto zważy, powiada Autor, (E. T.) „że pisma fachowe prawnicze stoją tylko uporem wydawców“ którzy bez względu na mozolność pracy i małe uznanie, bez widoków zysku a z pewnością straty, nie przestają dźwigać ciężaru wydawnictwa, — przekonamy się, że „obrachunek naszego dorobku umysłowego na polu prawoznawstwa i ekonomii istotnie wydał rezultat ujemny“.

O ileż więcej możnaby te słowa odnieść do literatury w zakresie autonomicznej administracyi, która jest tak ubogą, ale to tak ubogą, że można ją śmiało nazwać kopciuszkiem naszej literatury.

Jest to dowodem małego zainteresowania się ludzi fachowych tem, co ich szczerze interesować powinno. Urzędnik nie uważa za stosowne i potrzebne trzymać i czytać fachowych dzieł, a przecież one dotykają najżywotniejszych interesów jego egzystencyi, tak moralnej jak i materyalnej. Inny przejrzy fachowy organ wraz z kilkoma dziennikami, właściwie przeczyta tylko tytuły artykułów i sądzi, że uczynił zadość moralnym pobudkom i potrzebom kształcenia się w swym zawodzie. Jeszcze inni nie wierzą w dobroć wydawnictw rodzinnych, nic dziwnego, *nemo profeta in patria;* czytają dzieła niemieckie, nie zastanawiając się nad tem, że przedewszystkiem należy poznać to co w polskich napisano o danym przedmiocie, popierać swoje rzeczy przed obcemi.

Niewątpliwie, że za brakiem czytających idzie brak piszących. Komuż pisać, z kim podzielić się swemi doświadczeniami, komu przedstawić praktyczne przypadki do ocenienia, z kim porozumieć się co do poglądów i potrzeby rozwijania zasad prawnych? A jednak słusznie powiada nieznany autor, że prawo i nauki społeczne obejmują wszystkie gałęzie życia. Nieświadomością ustawy nikt się też nie może tłumaczyć. Ustawa ścieśnia i krępuje wszystko i wszystkich; lecz jak wszystko ludzkie — musi być naginaną do ducha czasu i nowoczesnych wymogów społeczeństwa, dla którego dobra powstała.

Zwłaszcza w naszej autonomii potrzeba głów a nie rąk tylko. Niemal wszystkie ustawy autonomiczne są tak niedostateczne, tak wadliwie ułożone, że do każdego trzeciego paragrafu potrzeba osobnych instrukcyj, osobnych kompendyów, ażeby zrozumieć ducha ustawy i wolę ustawodawcy. Nie chcemy nikogo dotykać, lecz idzie nam o dobro sprawy. Idzie nam o to, aby ustawy autonomiczne układano w formie właściwej, logicznie, wyczerpująco, ściśle wedle znanej rzymskiej zasady. Bo przecież my sami tworzymy ciało ustawodawcze i mamy w pewnych granicach prawo stanowienia ustaw. Mamy więc i obowiązek kształcenia się w tym celu, aby umieć podołać zadaniom naszym i skorzystać z praw, jakie nam daje nawet ta nasza skromna autonomia.

Zajmując się szczerze sprawami kraju; wszelkiemi siłami pracując nad poznaniem stosunków, będących pod-

stawą ustaw autonomicznych; pilnie i z uwagę śledząc wszystkich pojawów naszej literatury prawniczo-autonomicznej; porównywując dane stosunki z innemi ustawodawstwami — przyjdziemy do przekonania, jak ważnym czynnikiem są ustawy krajowe dla ekonomicznego podniesienia naszego narodu, jak trudną a jak wielkiej doniosłości jest rzeczą praca ustawodawcza, zwłaszcza u nas w obec braku obowiązującego prawa rodzimego, w obec braku niemal całej literatury prawniczo-autonomicznej w naszym języku. Ta gałęź polskiego prawoznawstwa leżała i leży dotąd zupełnie odłogiem. Dzieł fachowych o prawie autonomicznem prawie nie mamy. Wprawdzie żąda się n. p. od gminnych pisarzy rutyny i wydatności pracy, jak od urzędników państwowych, lecz nikt nie pyta skąd ten biedny pisarz gminny ma się nauczyć tego co ma robić i wiedzieć, jak ma co robić? Wszak w Wydziale krajowym pracują od lat nad podręcznikiem dla nich, lecz to, oprócz sprawozdań, niemal jedyny pojaw pracy w tym kierunku; pracy, która długo jeszcze da na się czekać i któż wie jaką będzie.

Z bibliografii za r. 1889. zacytować można tylko 2 dziełka wydane w tym roku w sprawach administracyi autonomicznej.

Są to broszurki: A. Wrotnowskiego „Autonomia Galicyi i jej samorząd“ i L. Borońskiego „O sejmie i wyborach do sejmu“. Nadto przygotował dla II. zjazdu prawników i ekonomistów polskich Konic Henryk referat „O kwestyi gminy zbiorowej w Galicyi“.

Wprawdzie wydał Wydział krajowy i w tym roku stenograficzne sprawozdania sejmowe, przedstawiające poważny materyał do prac na polu administracyi autonomicznej, lecz z dzieł traktujących dydaktycznie o naszym przedmiocie — więcej nie było w r. 1889.*) Jest to fakt tak smutny, że zaiste niepotrzebuje komentarza. Mimowoli przychodzą na pamięć słowa pełne prawdy dzielnego szermierza na polu ekonomii, p. St. Szczepanowskiego, wypisane w jego „Ekonomiście“, do „niedołęgów“ naszych. Czemże też jak nie niedołęstwem nazwiemy fakt, że dwie broszurki wystarczyły na pokrycie potrzeb autonomistów polskich na r. 1889. Że wydawcy, wiele potrafili egzemplarzy tych dziełek ulokować — pozwalamy sobie wątpić, oparci na własnem doświadczeniu.

W tym tak bardzo zaniedbanym dziale prawoznawstwa, w którym dotąd Wydział krajowy niedostateczną miał ingerencyą a sam prawie trybunał administracyjny jedynie tworzył literaturę autonomiczną, powinniśmy prędko naprawić złe, by utrzymać tradycyą konstytucyi trzeciego maja. Patrzmy zazdrosnem okiem na rozwój literatury prawniczo-autonomicznej u postronnych narodów! Zespólmy i my za ich przykładem nasze siły do wspólnej pracy w tym kierunku, każdy w swym zakresie a potrafimy jeszcze teraz nawet wynagrodzić złe, na którego skutki wszyscy z własnej winy wyrzekamy.

Czem raz też częściej powstają głosy przeciwne władzom autonomicznym. Wprawdzie zwala się je na karb zapatrywań politycznych, lecz to fakt, że czas, aby ustawodawstwo autonomiczne uregulować tak jak to dawno stać się powinno. To co przed laty z górą 20. z trudem wywalczono, należało odpowiednio ukształtować. Dawno też było jak mniemamy, rzeczą Wydziału krajowego założenie fachowego organu, rozbudzającego i wyrabianie się i rozwój prawoznawstwa autonomicznego, organu omawiającego praktyczne przypadki urzędowania, wpływającego dodatnio na przekształcenie przepisów tymczasowych lub wadliwych. Pomimo więc licznych kadencyj sejmowych praca ustawodawcza na tem polu tak mało od lat wielu postąpiła, że o rezultatach jej nie wiele da się powiedzieć. Znowu zaś w tem widzimy fakt, że brak literatury autonomicznej ujemnie działa na ustawodawstwo, powoduje zastój tego ostatniego, zastój na szkodę całego kraju.

Jak już mieliśmy sposobność zaznaczyć, ani nasze pisma prawnicze, ani nawet sprawozdania stenograficzne z sejmu i czynności Wydziału krajowego, wraz ze wszy-

*) Nawiasowo dodamy, że także rok 1890. nie był lepszym dla literatury autonomicznej, podtrzymywanej jedynie przez peryodyczne pisma polskie. *(Przyp. Red.)*

Ciężary gminne
w sprawach poruczonego zakresu działania.

Pisma polskie niejednokrotnie podnosiły potrzebę reformy ustaw, na zasadzie których przysługuje rządowi prawo wyręczać się organami gminnymi w wielu sprawach czysto państwowych, nieprzynoszących gminie bezpośredniego pożytku a powodujacych nieustanny wzrost ciężarów gminnych. Oprócz głosów prasy odzywały się w tym przedmiocie głosy władz autonomicznych, które mając bezpośredni nadzór nad majątkiem gmin, nabrały niezbitego przekonania, że istniejący w tej mierze stan ze względu na dobro tych gmin bezwarunkowo w drodze ustawodawczej usuniętym być winien.

Jest to wprawdzie pochlebną dla gmin rzeczą, że władze rządowe odwołują się do pomocy ze strony urzędów autonomicznych; jakkolwiek też na memoryał Wydziału krajowego starostwa zaopiniowały, że pomoc gmin w sprawach poruczonego zakresu nie jest wydatną a nawet jest niedostateczną, nie musi ona być mierną, skoro stawiane ze strony politycznych władz żądania nie tylko że się nie zmniejszają, lecz jak to powszechnie wiadomo, i owszem wzrastają.

Że wzrost agend poruczonego zakresu działania oddziaływa niekorzystnie na załatwianie spraw własnego zakresu, o tem trudno wątpić. W znaczniejszych urzędach dają sobie naczelnicy urzędów i magistratów w ten sposób radę, że do czynności poruczonych od rządu mianują osobnego urzędnika i woźnego. Cierpią na tem fundusze gminne, lecz nieutyka urzędowanie. W gminach wiejskich dzieje się inaczej. Tam, jak wiemy, załatwia wszystkie sprawy pisarz, bez względu czy jest tych spraw mniej, czy więcej. Jest to pewnik, że pisarz mający do załatwienia zwykle pilne sprawy rządowe, nawet przy dobrej chęci nie ma czasu ani możności załatwić spraw własnego zakresu działania gminy, tak jakby to uczynił na wypadek, gdyby nie miał tyle a tyle innych spraw, jak je nazywa „starościńskich“ lub „cesarskich“ do pokonania pod grozą kary.

Trzeba widzieć na miejscu a patrzyć bez uprzedzenia, jakiemi to się ów pisarz sprawami zajmować musi. Często jako jedyny pismienny we wsi, musi po kilka razy odczytywać stronom *ad hoc* zwołanym do urzędu, czego od nich oczekuje starostwo, sąd, notaryusz, urząd podatkowy etc. etc. Skoro weźmiemy na uwagę, że ten pisarz zwykle gorzej niż źle płatny, że musi dbać o wyżywienie rodziny, że musi odbyć tyle a tyle podróży do władz rządowych rzeczywiście, że trzeba istot bardzo sprężystych i tęgich, jakimi pisarze gminni zwykle nie bywają, aby już tym tylko czynnościom jako tako podołać a obok nich choć najpilniejsze własne sprawy gminy w ewidencyi utrzymać.

Oprócz tej jakbyśmy ją nazwali moralnej straty, zachodzi także i materyalna. Kwestya kosztów poruczonego zakresu działania nie tylko że nie jest błahą, jakby się zdawało, lecz bardzo doniosłą. Koszta te bywają bardzo znaczne i dla gminy bardzo dotkliwe.

stkimi allegatami nie zastąpią fachowego organu, mającego za zadanie ze stanowiska prawno-naukowego, bezstronny i niezawisły wydać sąd o danym przypadku z urzędowania, z praktyki, będącej — proszę wybaczyć porównanie — kamieniem probierczym, sondą dobroci i gruntowności ustaw.

Na zasadzie takiego przekonania otwieramy łamy naszego pisma praktykom w zawodzie administracyi autonomicznej. Zwracamy się przedewszystkiem do tych, którzy mają bezpośredni udział w wykonywaniu władzy autonomicznej i zapraszamy ich, aby nie wahali się przyłożyć ręki do pracy z nami; aby przyznali, że wiele rzeczy nie wiedzą, że często opierają swe zdanie i mniemania na błędnem pojęciu rzeczy, że prawoznawstwo administracyi autonomicznej to rzecz trudna, wymagająca pracy nad sobą i studyów a nie trzymali się zasady niemieckiej komu Bóg da urząd, da i rozum do sprawowania go. Słowa nasze odnosimy do wszelkiego rodzaju funkcyonaryuszy autonomicznych z wyborów i z zawodu. Tak jedni jak i drudzy winni do piastowania tych godności i urzędów mieć potrzebną wiedzę, doświadczenie, i pracować dalej do pomnażania pierwszej a uregulowania drugiego.

Najwyższy zaś czas rozpocząć tę naukę, aby po upływie dalszych lat z żalem i wstydem nie zaznaczył ktoś późniejszy, iż prócz nielicznych porywów jednostek, ogół nie odczuwał potrzeby zapobieżenia ubóstwu naszej literatury w zakresie autonomicznej administracyi i rozwoju prawoznawstwa tej gałęzi wiedzy, do poznania której nie przywiązuje wartości. *M. Orłowski.*

Zmiana ustawy drogowej.

Z licznych prac ustawodawczych, oczekujących załatwienia w naszym Sejmie, należy do jednej z najważniejszych projekt zmiany obowiązującej w Galicyi ustawy drogowej.

Liczne badania i sprawozdania Wydziałów powiatowych z całego kraju, skłoniły Wydział krajowy do podjęcia możliwej akcyi, streszczającej się w następujących 18. punktach, nad którymi z osobna krytycznie się zastanowimy.

Przyjęte przez Wydział krajowy zasady do przeprowadzenia zmiany obowiązującej obecnie ustawy drogowej, są:

I. Z pomiędzy publicznych dróg gminnych wyłączone być mają drogi ważniejsze i oddane w zarząd Wydziałów powiatowych.

O sieci ważniejszych dróg gminnych stanowi Rada powiatowa za zgodą Wydziału krajowego, który rozstrzyga wszystkie spory odnośne.

II. Koszta budowy i utrzymania ważniejszych dróg gminnych, o ileby na ten cel nie wystarczały prestacye drogowe i inne źródła miejscowe, będą pokrywane z powiatowego funduszu dróg gminnych.

III. Jeżeliby po wyczerpaniu innych środków, przeznaczonych na uposażenie powiatowego funduszu dróg gminnych, a w szczególności stałego 3-procentowego dodatku do podatków bezpośrednich i spłat prestacyj drogowych, dotacya, uchwalona przez Radę powiatową na potrzeby pomienionego funduszu, przenosiła 7 prct. dodatków do podatków bezpośrednich, w powiecie opłacanych, natenczas udzielone będzie na rzecz powiatowego funduszu dróg gminnych stosowne wsparcie z funduszu krajowego.

IV. Dotychczasowy wymiar prestacyj w robocie (4 dni piesze) ma być i nadal pozostawiony w zasadzie. Wydziały powiatowe będą jednak upoważnione do zniżania lub zupełnego odpisywania pomienionej prestacyi, równie jak i spłat odnośnych we wszystkich wypadkach, godnych uwzględnienia, podług prawideł, które uchwali Rada powiatowa, a zatwierdzi Wydział krajowy.

Ulgi powyższe mają być zastosowywane przedewszystkiem w takim razie, jeżeli kontrybuent do prestacyj obowiązany, z powodu niezdolności do pracy sam jej odrobić nie może, ani też pomiędzy domownikami nie

---

Pozostawiając sobie na przyszłość omówienie szczegółów w tej materyi z przyjemnością zaznaczamy głos Wydziału Rady powiatowej w Myślenicach, podniesiony w petycyi z d. 15, grudnia 1890, l. 2639, przedstawionej Wydziałowi krajowemu do dalszego urzędowania. Dotyka on poruszonej przez nas sprawy w pewnym specyalnym tylko wprawdzie kierunku; przytaczamy go wszakże poniżej jako wyborną ilustracyą do stosunków, które by czas było na korzyść gmin odpowiednio uregulować. Oto dosłowne brzmienie petycyi, którą wszystkie Wydziały uzupełnioną jak myślenicka statystycznemi datami, ze swej strony wnieść by powinny:

„L. 2639. — Wysoki Wydziale krajowy! — Od dziesięciu lat płacą rokrocznie gminy Myślenickiego powiatu do tutejszego c. k. Starostwa koszta komisyjne za sprawdzanie na miejscu w gminach spisu popisowych, spisu obowiązanych do pospolitego ruszenia, od sporządzenia aktów mobilizacyjnych, wykazu stosunku majątkowego i zarobkowego obowiązanych do płacenia taks wojskowych, od klasyfikowania koni popisowych a od dwóch lat gminy należące do okręgu sądowego Makowskiego płacą nawet za lokal przeznaczony do asenterunku. Chcąc gminy od tych wydatków uwolnić, już pod dniem 7. marca 1885, do l. 7984, wniósł Wydział powiatowy do Wydziału krajowego odpowiednie przedstawienie i wykazał, że w latach 1881, 1882 i 1883 zapłaciły gminy tutejszego powiatu tytułem pokrycia takich kosztów komisyjnych sumę 522 zł. 92 ct., w której nie mieszczą się koszta komisyjne i zwroty za druki dotyczące klasyfikacyi koni, oraz poźniej — wprowadzonego spisu obowiązanych do pospolitego ruszenia. Przy reskrypcie z dnia 23 czerwca 1885 l. 29978, otrzymał w odpowiedzi odpis rozporządzenia c. k. Namiestnictwa do wszystkich c. k. Starostw wydanego, by przeprowadzanie czynności do poruczonego zakresu działania gmin należących, poruczały gminom w sposób pociągający za sobą jak najmniejszą stratę czasu i pieniędzy.

„Według załączonego zestawienia i sprawozdań 67 Zwierzchności gminnych, koszta powyższe nietylko, iż nie przestały gminy płacić, lecz owszem zdwojeniu uległy, skoro w latach 1887, 1888 i 1889 wynoszą już sumę 1238 zł. 06 ct., w którą to kwotę nie zostały wliczonymi koszta komisyjne i zwroty za druki dotyczące klasyfikacyi koni.

„Gdy bezwątpienia gminy przeciążonemi są naówczas przeróżnymi wzrastającemi z roku na rok wydatkami, a w żadnej ustawie czyto wojskowej z 2. października 1853, (dz. u. p. nr. 153), czy w §-fie 87 instrukcyi do ustawy wojskowej lub innej, Wydział powiatowy nie znajduje postanowienia, aby gminy były obowiązanemi do ponoszenia kosztów komisyjnych, wynikającej z powyżej na wstępie cytowanych czynności, przeto w myśl uchwały powziętej dnia 6. grudnia br. uprasza ponownie wys. Wydział krajowy o wyjednanie uwolnienia gmin począwszy od roku 1891, od obowiązku płacenia kosztów komisyjnych w sprawach czysto wojskowej natury“.

ma nikogo, ktoby go w wykonaniu roboty mógł zastąpić, a przytem nie posiada środków do jej spłacenia.

V. Zamiana prestacyi w robocie pieszej na ciągłą, odbywa się na podstawie stosunku, oznaczonego przez Radę powiatową.

VI. Wykupno prestacyi pieszej, zamienionej na robotę ciągłą, przedsiębrane być może tylko na podstawie ceny dnia ciągłego.

VII. Radzie powiatowej służy prawo nakładania na czas potrzeby nadzwyczajnej prestacyi w ilości, wynoszącej w jednym roku pół dnia ciągłego od każdej sztuki bydła pociągowego, jeżeli zwyczajne prestacye są niedostateczne do pokrycia potrzeb dróg gminnych. Obowiązany do prestacyi ciągłej dodaje odpowiednie miejscowym stosunkom zaprzęgi i parobka do każdego zaprzęgu.

Uchwała Rady powiatowej, nakładająca prestacyę nadzwyczajną, wymaga zatwierdzenia Wydziału krajowego.

VIII. Na kontrybuentów opłacających rocznie więcej niż 3 złr. podatków bezpośrednich, może Rada powiatowa, w razie potrzeby gotowizny, nałożyć czasowo obowiązek spłacania $^1/_4$ części prestacyi zwyczajnej w robocie, na rzecz powiatowego funduszu dróg gminnych.

IX. Obszar dworski winien wydać wszystek do budowy i utrzymania dróg gminnych potrzebny materyał drzewny, przyczem jednak służy mu prawo do bonifikacyi, o ile przeciętna wartość pomienionego materyału przewyższa 5 prct. podatków bezpośrednich przez obszar dworski opłacanych.

Za podstawę do obliczenia przeciętnej wartości materyału drzewnego, potrzebnego do budowy i utrzymania dróg gminnych, służą ceny wykupna rzeczonego materyału, uchwalone przez Radę powiatową i średnia trwałość drzewa w rachubę wziętego. Instrukcyę o sposobie tego obliczenia wyda Wydział krajowy. (Ciąg dalszy nast.)

Pomian z nad Seretu.

CZĘŚĆ PRAKTYCZNA.

Protokoły z posiedzeń Rad gminnych.

Ustawa gminna z r. 1866. nie postanawia wyraźnie, że z posiedzeń Rady gminnej ma być spisywany protokół obrad. § 48. tej ustawy przepisuje ogólnikowo tylko że „uchwały Rady z każdego posiedzenia będą zapisywane w księgi uchwał".

Jak te księgi mają być prowadzone, tego ustawa również nie postanawia; a zatem wolno jest na zasadzie § 49. u. gm. Radzie gminnej uchwalić dotyczące przepisy.

Dokładniejsze w tej mierze normy zawiera ustawa gminna (dla 30. miast) z 13. marca 1889. dz. u. kr. l. 14. postanawiająca w § 46. że „z każdego posiedzenia spisany będzie protokół, obejmujący nazwiska radnych obecnych, wnioski na posiedzeniu czynione i zapadłe uchwały".

Mimo to jednak, że ustawa gminna z r. 1866, prowadzenia takiego protokołu wyraźnie nie przepisuje, rozumie się samo przez się, że samo wpisanie zapadłych uchwał do księgi nie wystarcza bez podania daty posiedzenia, nazwisk obecnych radnych i toku obrad. Nie wystarcza zaś choćby już dlatego, że wyższe Władze nie miałyby przekonania o ważności uchwał, gdyby w księdze nie uwidoczniono szczegółów ogólnych, dowodzacych, że zachodziły przepisane §§ 41—48 u. gm. wymogi ważności uchwał. *)

*) O wymogach ważności uchwał szczegółowo traktuje § 46, lecz niewyczerpująco, gdyż n. p. i § 45. zawiera wyrażony wymóg ważności uchwały. Byłoby zatem wskazanem, aby nowa ustawa gminna usunęła tego rodzaju usterki w układzie tekstu.

Niewątpliwie tedy zachodzi potrzeba, aby w księdze uchwał zapisano, iż o posiedzeniu Rady zawiadomiono wszystkich radnych (§ 41), że był komplet (§ 42), że nie zachodziły przeszkody uczestniczenia w obradach (§ 43) i t. d.

Praktyka w urzędach gminnych nie jest w tej mierze najgorszą. Niewiele wszakże posiadamy gmin wiejskich, w których obrady i protokóły z posiedzeń Rady gminnej prowadzone są z precyzyą i zrozumieniem rzeczy, ze zrozumieniem ducha — niestety — nie dość dokładnych przepisów ustawowych. Nie wahamy się w obec tego zamieścić poniżej odpisu protokołu z posiedzenia Rady gm. w Rozembarku, powiatu gorlickiego, i sądzimy, że śmiało można dotyczący protokół podać jako wzór tego rodzaju aktów.

Opiewa on jak następuje:

„Protokół spisany dnia 7. listopada 1890, — na posiedzeniu Rady gminnej w Rozembarku. — Obeni: 1) Przewodniczący Maciej Wszołek; 2) Radni: (nazwiska 15 radnych); 3) pisarz: Jędrzej Pyzik. — Początek posiedzenia o godz. wpół do 12 zrana. — Przewodniczący stwierdza, że zaproszenie na posiedzenie z dnia 2 listopada br., l. 437, wystosowane przez naczelnika gminy, zostało wszystkim Członkom Rady należycie doręczone, a gdy Rada gminna liczy Członków 18, zaś zebranych jest Członków 15, przeto uznaje komplet w myśl § 42 ustawy za dostateczny do powzięcia uchwał i otwiera posiedzenie jawne, ogłaszając, że na porządku dziennym Członkom Rady przy zaproszeniu oznajmionym, są następujące sprawy: 1) Budżet na rok 1891, do uchwalenia; 2) Inwentarz majątku gminy na rok 1891, do sprawdzenia i zatwierdzenia i 3) sprawa dotycząca wydzierżawienia gruntów gminnych. Po odczytaniu uchwał z ostatniego posiedzenia i przyjęciu protokołu, tudzież po krótkiej dyskusyi uchwalono na rok 1891 następujący Budżet: I. Budżet gminny: A) Spodziewany dochód gminy, 1. Z nieruchomego majątku gminnego, tj. czynsz z dzierżawy gruntów gminnych 98 zł. 07 ct. 2. Dochody z praw i przywilejów gminy: czynsz za wynajem polowania 1 zł. 50 ct. Razem 99 zł. 57 ct. B) Spodziewane wydatki gminy. 1. Płace urzędników i sług gminy: naczelnika gminy 50 zł. zastępcy naczelnika gminy 10 zł., assesora 5 zł., pisarza gminnego 55 zł., stróża nocnego 19 zł. 2. Wydatki na inne potrzeby: Przybory kancelaryjne 20 zł., koszta podróży w interesach gminy 38 zł., koszta rekrutacyjne 2 zł., podatek od majątku gminnego 6 zł., ekwiwalent 5 zł. 7 ct., dzienniki 2 zł., reparacya kancelaryi gminnej 12 zł., przeprowadzenie konskrypcyi 20 zł., wydatki nieprzewidziane 10 zł. Suma spodziewanych wydatków 284 zł. 57 ct. Potrąciwszy od tego sumę spodziewanego dochodu 99 zł. 57 ct. pozostaje niedobór do pokrycia dodatkami 185 zł. 00 ct. II. Budżet szkolny. Wydatki: 1) Dział I. na nauczyciela 67 zł. 09 ct., 2) Dział II. na wydatki § 24 u. k. 65 zł. 91 ct., 3) do działu II. niedobór z roku 1888, 19 zł. 78 ct. Razem 152 zł. 78 ct. Gdy niedobór pod I. wynosi 185 zł. 00 ct., zaś pod II. 152 zł. 78 ct. Pozostaje tedy ogólny niedobór na rok 1891, 337 zł. 78 ct. Na pokrycie tego niedoboru pobierany być ma razem 54% dodatek do podatków bezpośrednich, czyli: na potrzeby gminne od 1 zł. po 27 ct. na potrzeby szkolne po 22 ct. na parafialne po 5 ct. III. Budżet parafialny: wydatki na asekuracye budynków kościelnych i plebańskich stosownie do orzeczenia c. k. Starostwa gorlickiego z dnia 15 stycznia 1890, l. 1569: a) reszta za rok 1890 15 zł. 42 ct., b) na rok 1891, 20 zł. 30 ct. Razem 35 zł. 75 ct. Na pokrycie tych wydatków parafialnych a względnie na asekuracyjne budynków kościelnych i plebańskich ma być pobierany dodatek do podatków bezpośrednich od każdego reńskiego po 5 ct. Budżet ten w obydwóch egzemplarzach podpi-

sali: Przewodniczący i 2 radni. Przewodniczący po wyciśnięciu pieczęci urzędowej na obydwóch egzemplarzach budżetu, przedkłada inwentarz majątku gminy na r. 1891. w dwóch egzemplarzach. Po sprawdzeniu poszczególnych rubryk inwentarza, Rada gminna zatwierdza, że jest zgodny ze stanem rzeczy i że majątek gminy na rok 1891 wynosi: A) Majątek nieruchomy: 1. Wartość gruntów gminnych 1400 zł. 20 ct., 2) Wartość budynków gminnych i szkolnych 2770 zł. 62 ct., 3. polowania 30 zł., 4) Obligacye dla ubogich 150 zł., 5) Stan kasy gminnej pożyczkowej z końcem roku 1890, 2183 zł. 77 ct. B) Majątek ruchomy: 6) Wartość narzędzi i ruchomości gminnych 173 zł. 20 ct. Czysty stan majątku na rok 1891: 6707 zł. 79 ct., wyraźnie sześć tysięcy siedmset siedm złr. 79 ct. Inwentarz ten w obydwóch egzemplarzach podpisali: przewodniczący i 2 radni. Przewodniczący po wyciśnięciu pieczęci urzędowej na obydwóch egzemplarzach inwentarza poddaje sprawę dotyczącą wydzierżawienia gruntów gminnych na następne lata pod obrady. Po przejrzeniu uchwał Rady gminnej z dnia 26 lipca i 24 października 1890, na mocy których wydzierżawiono N. N. grunt tak zwany „pod studnią“, — zaś N. N. grunt zwany „pod cmentarzem“ na dalsze trzy lata, od dnia 23 marca 1891, liczyć się mające za dotychczas opłacany czynsz przez pierwszego w kwocie 25 zł. 80 ct. a przez drugiego w kwocie 26 zł. zapadła następująca Uchwała: Rada gminna przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości że N. N. i N. N. wydzierżawiono grunta gminne w oznaczonej kwocie na dalsze 3 lata od 23go marca 1891 liczyć się mające, jednogłośnie postanawia, że i resztę gruntów gminnych ma Zwierzchność gminna w bieżącym miesiącu na dalsze lat trzy w drodze publicznej licytacyi wydzierżawić, i że Członkowie Zwierzchności gminnej z dwoma Radnymi N. N. i N. N. warunki licytacyjne ułożą a po przeprowadzeniu licytacyi przedłożą Radzie gminnej protokół licytacyjny. Następnie zostały wniesione i załatwione następujące sprawy: N. N. z Rozembarku prosi o sprzedanie mu kawałka gruntu gminnego pod jego domem się znajdującego, który proszący dzierżawi. Na wniosek r. N. N. zapadła następująca uchwała: Rada gminna uchwala jednogłośnie nie sprzedać w mowie będącego gruntu. Pisarz gminny Jędrzej Pyzik dziękuje za posadę pisarza gminnego w Rozembarku. Rada gminna nie przyjmuje rezygnacyi do wiadomości, pragnąc tegoż pisarza dalej utrzymać na tej posadzie. Ks. A. T. w miejscu wnosi prośbę, ażeby koło góry przy kościele się znajdującej zrobić mostek przez rów gościńcowy, ażeby można pod kościół swobodnie dojeżdżać. Przewodniczący poddaje pod obrady. Po dłuższej dyskusyi zapadła następująca uchwała: Rada gminna uchwala postawić odnośny mostek.

Na tem posiedzenie zakończono i protokół podpisano“. (Podpisy.)

§.

Zasadnicze orzeczenie o mytach.

W skutek rozmyślnego objechania myta powiatowego, Wydział powiatowy Grybowski na zażalenie przez dzierżawcę tego myta wniesione, przeprowadził dochodzenie, na podstawie którego w analogicznem stosowaniu obowiązujących przepisów mytniczych, przez Wydział krajowy przy l. 13995 1879, „dla użytku Władz autonomicznych“ Wydziałom powiatowym rozesłanych zasądził winnych objechania myta na zapłacenie tytułem kary 10-krotnej należytości i prócz tego należytości mytniczej według taryfy.

Ponieważ ukarani ociągali się z zapłaceniem tej kwoty odniósł się Wydział powiatowy do c. k. Starostwa w Grybowie o zarządzenie tym egzekucyi, Starostwo jednakże odwołując się na reskrypt Wydziału krajowego z dnia 28 września 1872, l. 15006, egzekucyi odmówiło, uzasadniając swe orzeczenie tem, że podobne przekroczenia należą do policyi drogowej, i że dochodzenie w tym kierunku winna była dotycząca Zwierzchność gminna przeprowadzić a następnie w I. instancyi według swego uznania karę zadyktować.

Przeciw temu orzeczeniu Wydział powiatowy wniósł rekurs do c. k. Namiestnictwa, które reskryptem z dnia 3 czerwca 1890, do l. 29475, nie przychyliło się ani do rekursu ani też nie podzieliło zapatrywań c. k. Starostwa a natomiast orzekło że: „w sprawach przekroczeń mytniczych na drogach niecraryalnych powołane są według istniejących przepisów do orzekania w I. inst. pol. Władze powiatowe a nie Zwierzchność gminna“. W skutek tego odesłano akta przedmiotowe do c. k. Starostwa, które, do egzekwowania wymierzonej przez Wydział powiatowy należytości przystąpiło.

E. Górski.

Orzeczenia Trybunału administracyjnego

Urzędnicy kolejowi, będący w służbie w dniu wyborów, mają prawo brać udział w wyborach przez pełnomocników a to nawet w wypadku, jeżeli kolej, której służą, jest przedsiębiorstwem prywatnem.

Wybory gminne w T. unieważnione zostały częściowo między innemi także z powodu, iż pełnomocnicy kilku funkcyonaryuszów kolei, do głosowania nie zostali przypuszczeni. Trybunał administracyjny oddalił zażalenie wniesione przeciw odnośnemu orzeczeniu.

Według § 5 ad. 3 gminnej ordynacyi wyborczej osoby nieobecne w gminie z powodu zajęć publicznych, uprawnione są wykonywać prawo wyboru przez pełnomocników. Interesa transportu kolejowego muszą, ze względu na istniejące urządzenia, uważane być za interesa publiczne nawet wtedy, jeśli pewna kolej jest przedsiębiorstwem prywatnem. Według § 10 ad 1) ustawy o konc. kolej. obowiązane są także prywatne przedsiębiorstwa kolejowe do bezpłatnego transportu przesyłek pocztowych, służby pocztowej, wojska i efektów wojskowych. Transportom tego rodzaju niepodobna odmówić charakteru interesów publicznych. Jeżeli przeto wyborcy z powodu pełnienia służby przy kolei, w dniu wyborów w gminie obecnymi być nie mogli, byli oni uprawnieni głosować przez pełnomocników a niedopuszczenie tych ostatnich do głosowania uzasadnia unieważnienie wyborów. (Orz. z 13 czerwca 1889, l. 1213, Budw. 4743. Prz. sąd. i adm.)

Dr. Wincenty Tarłowski.

KRONIKA.

Przy zmianie roku życzymy wszystkim naszym Przyjaciołom i zwolennikom, staropolskim zwyczajem — wszelkiej pomyślności, tak w kraju, jak i w domu. Oby nowy rok ziścił te życzenia.

Z Grybowa. W lipcu 1890, w zastosowaniu postanowień § 48, ust. o repr. pow., przeprowadził Wydział

krajowy szkontrum kasy i lustracyę gospodarstwa Rady powiatowej Grybowskiej oraz czynności urzędowych Wydziału powiatowego przez komisyę ad hoc delegowaną z łona Wydziału krajowego. W obec pomyślnego wyniku tej lustracyi Wydział krajowy reskryptem z dnia 12 września 1890, l. 39158, wyraził uznanie i podziękowanie Prezydyum Wydziału i Wydziałowi powiatowemu za wzorowe prowadzenie całego urzędu.

Nadmienić tu należy że w maju 1887, Wydział krajowy zmuszony był zesłać komisyę, która całe urzędowanie w największym nieładzie, zaś w funduszach braki skonstatowała! — Zasługa w tej odznaczonej zmianie (w czasie 3 lat), należała się również i nowo mianowanym urzędnikom, którym pełna Rada powiatowa na posiedzeniu w dniu 15 września 1890 uznanie wyraziła.

Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Rzeszowie z miasta Rzeszowa, rozpisany został na dzień 5 lutego 1891 r.

Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Zbarażu z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 5 lutego 1891 r.

Do Rady powiatowej turczańskiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy gmin miejskich, wybrany został p. Jakób Lieber, właściciel realności; do Rady powiatowej gorlickiej, z grupy gmin miejskich pp. Wojciech Biechoński, burmistrz miasta Gorlic i dr. Józ. Radomyski, adwokat krajowy; zaś z grupy większych posiadłości p. Stanisław Straszewski, właściciel dóbr.

Rawa ruska. Jak wiadomo, Sejm na ostatniej sesyi uchwalił przyłączyć przysiołek Rata do miasteczka Rawa i z niego osobną gminę utworzyć. Ponieważ poprzednie wybory do Rady gminnej z obu miejscowości wspólnie dokonane zostały, przeto — jak dowiedzieliśmy się — obecna Rada gminna tutejszego miasteczka ma być rozwiązaną i nowe wybory w Rawie i w Racie z osobna zarządzone. Nadarza się więc sposobność, by wybrano energiczniejszą i inteligentniejszą radę gminną i aby ta z pośród siebie wybrała burmistrza, którego stanowisko społeczne i inteligencya dawałyby wszelką rękojmię, iż pod jego zarządem podniesie się miasteczko nasze, zostające z dala od wszelkiego postępu. „Dz. p.“

Gwiazdka. Rada miejska Lwowska przeznaczyła kwotę 1000 zł. z funduszów miejskich do rozdania między funkcyonaryuszów miejskich niższej rangi, tytułem podarków świątecznych.

Ludność miasta Poznania według spisu, dokonanego w pierwszych dniach p. m. wynosi: mężczyzn 33.404, kobiet 36.269. Ogółem 69.693 mieszkańców i to już wraz z wojskowymi, których liczbę obliczono na 3179. W r. 1885 Poznań liczył 68.315 mieszkańców, czyli, że ludność miasta w ciągu lat pięciu wzrosła o 1358 mieszkańców.

Odnowicielowi mogiły Wandy, p. Kornelowi Kozerskiemu, przesłał Wydział krakowskiej Rady powiatowej następujące pismo:

„J. W. Panie! Powodowany gorącą miłością naszych pamiątek narodowych, postanowiłeś utrwalić i możliwie upiększyć jeden z najdawniejszych ich zabytków, mogiłę Wandy. Z niemałym trudem, a wielkim nakładem kosztów, w krótkim stosunkowo czasie postanowienie swe zamieniłeś w czyn. Twoim wyłącznie kosztem i za Twem J. W. Panie staraniem przedhistoryczna mogiła Wandy, przez murowane u spodu okolenie utrwalona, powierzchnia jej wyrównana a wierzchołek jej zdobi piękny z granitu czeskiego pomnik z białym orłem na szczycie.

„Dzieła tego dokonałeś J. W. Panie cicho i skromnie, nie szukając w niem dla siebie ni pochwał, ni rozgłosu, skromnie też, lecz tem goręcej i serdeczniej dziękuje Ci za tę hojną i szlachetną ofiarę Wydział krakowskiej Rady powiatowej, jako reprezentant powiatu krakowskiego, którego własnością i pod którego bezpośrednią opieką jest ta droga każdemu sercu polskiemu mogiła. Na dowód tego podziękowania Wydział powiatowy nazajutrz po odsłonięciu pomnika uchwalił jednomyślnie wystosować to pismo dziękczynne, przez wszystkich członków Wydziału powiatowego podpisane“.

„Zdrowa dusza w zdrowem ciele“. We Lwowie zawiązało grono osób dbałych o naprawę naszych zdrowotnych stosunków stowarzyszenie pod nazwą „Towarzystwo przyjaciół zdrowia“, na wzór Krakowskiego „Towarzystwa ochrony zdrowia“ dra Henryka Jordana.

Byłoby rzeczą nader pożądaną, aby te towarzystwa rozszerzyły swą działalność także i poza obręb swych siedzib, dla dobra kraju, którego zdrowotne stosunki wymagają pilnej poprawy; aby więc gruntownie obeznane z ustawodawstwem zdrowotnem, o ile ono obowiązuje Władze autonomiczne, wspierały te ostatnie swą radą, zachętą i pomocą, tudzież ażeby dawały inicyatywę do wprowadzenia koniecznych reform w tej mierze.

Warszawa. Podług ostatniego spisu jednodniowego przypada w Warszawie na 100 pokojów przeciętnie 184 mieszkańców. Około piętnaście procent mieszkań przypada na wilgotne i ciemne sutereny, zajmowane przez ludność wyrobniczą i rzemieślniczą. W tych przybytkach nędzy nie ma częstokroć pieców, a nawet okien. Wilgoć mieszkań warszawskich stanowi prawie powszechne złe i zauważyć się ona daje nie tylko w małych i ubogich mieszkaniach ale nie rzadko i w lokalach ludzi zamożnych. Ze względu na potrzebę zaprowadzenia ogólnej reformy w warunkach sanitarnych domów i mieszkań, postanowiono teraz dokonać systematycznego i dokładnego opisania wszystkich domów mieszkalnych w mieście, według specyalnego programu.

Warszawskie „Słowo“ donosi, że w ubiegłym roku sprawozdawczym warszawski komitet cenzury rozpatrzył 2.081 rękopisów, z których w języku polskim było 1334. Z tego drukowano i wydano w Warszawie 1003 książek i broszur w 2,000.000 blisko egzemplarzy. Na cenzurze zalegają całe stosy książek z Galicyi i Poznańskiego. — Rektor Uniwersytetu charkowskiego, Szczelkow, został mianowany rektorem Uniwersytetu warszawskiego. — Zarząd kolei wiedeńskiej zakupił już przy ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej pewną ilość placów, na których ma stanąć nowy dworzec tejże kolei. — W granicach Królestwa Polskiego pojawili się agenci zbożowi firm niemieckich, skrzętnie wykupujący zapasy żyta po dość niezłej cenie. Zwłaszcza administracya młynów parowych w Królewcu czyni znaczne zamówienia.

Peszt. W Węgrzech poczynają już czynić przygotowania do uroczystego obchodu tysiącletniej rocznicy pierwszego wystąpienia Magyarów na widownię europejską. Opierając się na różnych wskazówkach i badaniach historyków, postanowiono święcić tę rocznicę w roku 1892. — Wedle ogłoszonej niedawno przez ministra oświaty statystyki szkolnej, liczba szkół ludowych w Węgrzech podniosła się w przeciągu lat dwudziestu o 21 prc., liczba uczniów o 81 prc. Cyfra dzieci obowiązanych do nauki elementarnej wynosi okrągło dwa i pół miliona, z tych 25 prc. nie czyni zadość obowiązkowi.

Rosyjski minister spraw wewnętrznych zarządził, iż wszystkie osoby, co do których stwierdzonem zostanie, że są agentami emigracyjnymi do Brazylii, mają być wysłane na kilka lat do wojskowych kolonij karnych.

„Nowoje Wremja“ donosi, że w projekcie reformy ustawy dla miast chodzi między innemi i o to, aby liczba żydowskich radnych miejskich wynosiła tylko 10 proc. ogółu radnych. Dotychczas może wynosić 33 prct.

Towarzystwo wzajemnej pomocy Oficyalistów prywatnych zawiązane w r. 1868 ku niesieniu pomocy nieudolnym do pracy członkom, tudzież wdowom i sierotom po takowych, liczy: majątku 500.000 zł. w. a., dochodu rocznego około 65.000 zł., członków z górą 2300. Zalecamy to towarzystwo autonomicznym urzędnikom.

Jeden udział (wkładka) kosztuje rocznie 4 zł. (a z dopłatą guldena na fundusz rezerwowy razem 5 zł.) i nieznaczne wpisowe podług wieku.

We wszystkich powiatach istnieją Wydziały powiatowe, wybierane na zgromadzeniach rocznych przez członków, które pośredniczą między członkami a Wydziałem centr. we Lwowie.

Starostwo w Gorlicach zapowiada w wydawanym przez siebie „Tygodniku urzędowym“, że pismo to będzie także i w roku 1891 wychodzić w dotychczasowych warunkach.

Starostwo zaznacza, że pomienione wydawnictwo okazało się praktycznem, zyskało sobie powszechne uznanie w powiecie i przyczyniło się do ułatwienia zadania organom admnistracyi publicznej gorlickiego powiatu.

Z naszej strony dodamy, że istotnie trudno odmówić „Tygodnikowi urzędowemu“ dobrych stron, jakie starostwo podniosło. Zauważyliśmy, iż tego rodzaju niemieckie wydawnictwa drukowane są bez podania państwowego godła, które „Tygodnik urzędowy“ zamieszcza na czele pisma.

Zapiski literackie.

Gesetze betreffend das Forstwesen und den Feldschutz, nebst allen ergänzenden und erläuternden Verordnungen. 9. Auflage. Wien 1890. (Manz).

Zbiór ten zawiera wszystkie przedlitawskie ustawy odnoszące się do prawodawstwa lasowego i o ochronie własności polnej, wraz z dotyczącemi po dzień 9 lipca b. r. wydanemi rozp. min. Jak wszystkie wydania Manza i to odznacza się praktycznym nkładem materyi i elegancyą na zewnątrz. Dokładne skorowidze, abecadłowy i chronoligiczny, tak niezbędne w każdem prawniczem dziele, ułatwiają wyszukanie potrzebnego przepisu, czy ustawy lub rozporządzenia. Co do ustaw polowych zauważymy, że autor nie podał licznych orzeczeń Trybunału administracyjnego, które bądź co bądź rzucają chociaż małe światełko na przepisy, zostające zawsze w otwartej wojnie z przepisami prowizoryalnemi. Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, aby uczony Autor (Radca minist. p. Jan Salzer) w następnej edycyi, na którą zapewnie nie trzeba będzie długo czekać w obec znanej ruchliwości firmy Manza a poczytności dzieła, uzupełnił je we wskazany przez nas sposób, czem by dla praktyki i Władz autonomicznych wielkie oddał zasługi. Obszerne dzieło o którem piszemy zawiera XVIII i 850 str. a kosztuje oprawne 3 zł., nieopr. 2 zł. 50 ct.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Wydział powiatowy **w Podhajcach**, rozpisuje niniejszem konkurs na posadę inżyniera Rady powiatowej, do której przywiązaną jest roczna płaca 1000 zł. i ryczałt na objazdy 400 zł.

Kandydaci ubiegający się o powyższą posadę winni wnieść do dnia 15 stycznia 1891 r. udokumentowane podania i wykazać się świadectwami z ukończenia studjów technicznych, egzaminów rządowych i odbytej praktyki przy budowie dróg i mostów, a pierwszeństwo będzie miał kandydat obeznany z kulturą lasową.

Posada ta nadaną będzie prowizorycznie na rok jeden, poczem nastąpić może stabilizacya.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Podhajce, dnia 13 grudnia 1890.

Przy Radzie powiatowej bialskiej jest do obsadzenia posada sekretarza z roczną płacą 1000 zł. a. w.

Posada ta nadaną będzie prowizorycznie, a dopiero po upływie jednego roku może być w stałą zamienioną.

Ubiegający się kandydaci mają wykazać, że nie przekroczyli 40 lat, dalej, iż ukończyli studya prawnicze, dotychczasową praktykę, tudzież biegłość w języku polskim i niemieckim, tak w mowie jako też i w piśmie.

Podania poparte dokumentami mają być wniesione do Wydziału w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 stycznia 1891, gdyż kandydat uzyskujący tę posadę, musi objąć urzędowanie z dniem 30 stycznia 1891.

Z posadą powyżej wymienioną połączona jest emerytura.

O bliższych warunkach tej posady może się kandydat poinformować w Wydziale powiatowym.

Z Wydziału powiatowego.

Biała, dnia 19 grudnia 1890.

Ogłoszenia prywatne.

Stan rachunków Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach z dnia 30 listopada 1890 r.

STAN BIERNY.			
Udziały		73435	30
Wkładki		267583	59
Wierzyciele		165766	23
Procenta		23656	25
Fundusz rezerwowy	14547·96	17249	01
Rezerwa strat	2701·05		
Reszta rachunków		2374	29
		550064	67

STAN CZYNNY.		
Pożyczki	515093	84
Effekta	12505	51
Realność Towarzystwa	11285	69
Realności egzekwowane	2	60
Procenta	1645	21
Koszta sądowe	—	—
Koszta administracyi	6479	49
Rachunki różne	506	41
Inwentarz	258	70
Gotówka	2287	22
	550064	67

Stopa procentowa od udzielanych pożyczek na weksle 6% na skrypta 7%. 25 3

„ „ „ wkładek oszczędności 5%.

Biuro Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9 rano do 1 popołudniu. We wtorki zaś od 9 do 1 przedpołudniem i od 3 do 5 popołudniu.

D y r e k c y a.

Z drukarni J. Knapika w Gorlicach.